

Haszczyński: Nowy rząd w Wilnie i ostrożny optymizm w Warszawie

Haszczyński: Nowy rząd w Wilnie i ostrożny optymizm w Warszawie

Jerzy Haszczyński, Rzeczpospolita,

pl.delfi.lt

poniedziałek, 21 styczeń 2013 r. 16:34

-
-

© DELFI (Š.Mažeikos nuotr.)

Nowy rząd litewski już kilka tygodni temu ogłosił, że chce poprawić stosunki z Polską. Oczekiwania związane z pierwszymi wizytami premiera i szefa dyplomacji są więc duże.

Premier Algirdas Butkevičius ma się pojawić w Warszawie 12 lutego, a minister spraw zagranicznych Linas Linkevičius na samym początku miesiąca. Do wizyty szefa rządu miało zresztą dojść wcześniej, do mediów trafiła data 20 i 21 stycznia. Wiele wskazuje na to, że litewscy politycy odłożyli przyjazd, bo zdają sobie sprawę, że nie może się on skończyć uściskiem dłoni i uśmiechami.



Muszą paść jakieś poważne deklaracje, a do nich trzeba się przygotować. Polska oczekuje na jakieś zobowiązanie w sprawie polskiej mniejszości. Dyplomaci litewscy prywatnymi kanałami, także na Zachodzie, próbują się dowiedzieć, jaki gest byłby odpowiedni. Litwini powinni też zająć jakieś stanowisko w sprawie budowy nowej elektrowni atomowej, w którą miała się według wcześniejszych założeń zaangażować i Polska. Jednak najwyraźniej sami nie wiedzą, czy chcą ją postawić i uniezależnić się energetycznie od Rosji. Nie wiedzą, jak się odnieść do negatywnego wyniku referendum konsultacyjnego, które odbyło się w październiku wraz z wyborami do litewskiego Sejmu.

Dla Polski najważniejszy jest los Polaków na Litwie. To niekorzystne dla nich ustawy z ostatnich lat, zwłaszcza oświatowa, spowodowały, że stosunki między naszymi krajami dotknęły dna. Na Litwie zwyciężyło nacjonalistyczne podejście do mniejszości, a w Polsce zakończył się okres przymykania oczu na ustawowe pogarszanie sytuacji litewskich Polaków. Spór o traktowanie mniejszości zdominował relacje, utrudniając współpracę w sprawach, które łączą – unijnych, obronnych czy związanych z postradzieckim Wschodem. Po październikowych wyborach atmosfera się zmieniła. Padło wiele miłych dla warszawskiego ucha słów. Przede wszystkim zaś socjaldemokraci i populiści utworzyli rząd z polską partią. Akcja Wyborcza Polaków nie tylko po raz pierwszy stała się pełnoprawnym koalicjantem, dostała też ważne stanowiska w rządzie i Sejmie, z niezwykle istotną w tym kraju teką ministra energetyki.

Sprawy oświaty i dwujęzycznego nazewnictwa można szybko rozwiązać, przywracając starą ustawę o mniejszościach z 1991 roku. Do tego wystarczy parę posiedzeń Sejmu – uważa Waldemar Tomaszewski, szef AWPL.

Na razie wszystko ogranicza się do słów. W przeszłości politycy litewscy też co chwilę coś obiecywali i obietnic nie spełniali, dlatego w Warszawie panuje ostrożny optymizm przed wizytami nowych rządzących w Wilnie. Zwłaszcza że nie ma pewności, czy nowego otwarcia nie storpeduje prezydent Dalia Grybauskaitė, która przyjęła rolę głównego polakożercy, nieulegającego naciskom z Warszawy.

Pierwotnie [tekst ukazał się tu](#).

Podziel się:

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.

